ROK IX Maj 1935 r. NUMER 5

Prenumerata półrocznie 3,00 zł. — Numer pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Wychodzi co miesiąc Członkowie Związku A. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie.

TREŚĆ:

ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ.

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
I. MOŚCICKI

Warszawa-Zamek, dnia 12 maja 1935 r.

O właściwości sądów grodzkich w sprawie z ustawy karno-skarbowej.

Wiceprezes S. O. Witold Bieniecki, Poznań

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18. 5. 1932 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu (Dz. U. R. P. nr. 48 poz. 453) przekazało na zasadzie art. 211 § 2 uks. pewne sprawy z ustawy karno-skarbowej do właściwości sądów grodzkich.

Sprawy te dadzą się podzielić na dwie grupy, a mianowicie na takie, które podlegają właściwości sądów grodzkich wyłącznie, oraz takie w których sądy grodzkie rozstrzygają w razie zaistnienia pewnych warunków (właściwość wyłączna i właściwość względna).

I. Właściwość wyłączna.

Do pierwszej grupy należą sprawy o przestępstwa przewidziane w następujących artykułach ustawy karno-skarbowej:

1. W art. 55 uks. t. j. przemyt sztucznych środków słodzących, wymienionych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. 10. 1927 r. Dz. Ust. R. P. nr. 89 poz. 797 (Dz. U. R. P. nr. 29 z roku 1932 poz. 286).

2. W art. 86 §§ 1, 2 i 3 uks. a mianowicie:

a) niedozwolone wydzielenie spirytusu z ogólnej masy skażonego spirytusu lub z wyrobów, do których użyto skażonego spirytusu, jako surowca; — niedozwolone dodawanie do skażonego spirytusu środków, mogących zmniejszyć lub ukryć działanie środka skażającego,

b) popełnienie przestępstwa, opisanego pod lit. a) zarobkowo lub wśród okoliczności obciążających z art. 24, 25, 27 i 28 uks.

c) sprzedaż spirytusu, wydzielonego lub zmienionego w sposób wskazany w punkcie a).

3. W art. 92 § 1 uks. t. j. sprzedaż napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy skarbowej.

4. W art. 103 uks. t. j. usunięcie środka skażającego z soli skażonej.

5. W art. 134 § 1 uks. w związku z art. 55 uks. t. j. nielegalne sprowadzenie do Rzeczypospolitej sztucznych środków słodzących przez Wolne Miasto Gdańsk ze wspólnej zagranicy.

6. W art. 135 punkt b) uks. w związku z art. 55 uks. t. j. nielegalne wprowadzenie do Rzeczypospolitej sztucznych środków słodzących z Wolnego Miasta Gdańska.

7. W art. 8, 9 i 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. 10 1927 r. o sztucznych środkach słodzących Dz. U. R. P. nr. 89 poz. 797 (Dz. U. R. P. nr. 29 z roku 1932 poz. 286), a mianowicie:

a) potajemny wyrób i przerób sztucznych środków słodzących,

b) sprzedaż lub nabycie tychże środków bez zezwolenia i niedozwolone ich przechowywanie,

c) niedozwolone użycie sztucznych środków słodzących w przedsiębiorstwach, wyrabiających środki żywności.

Wszystkie wymienione wyżej w punktach 1—7 przestępstwa są zagrożone karą pozbawienia wolności, orzekanie o nich należy zatem do wyłącznej właściwości

sądu (art. 137 § 1 a uks.) i gdyby się okazało, że sprawę o którekolwiek z tych przestępstw rozstrzygnęła władza skarbowa, wówczas sąd okręgowy może na zasadzie art. 201 § 2 uks. powziąć postanowienie, stwierdzające nieważność orzeczenia władzy skarbowej.

II. Właściwość względna.

Sądy grodzkie są ponadto właściwe do orzekania w sprawach, do rozstrzygnięcia których powołane są lub będą powołane władze skarbowe pierwszej instancji na mocy art. 144, §§ 1, 2 i 3 uks. w razie przekazania spraw tych sądom w myśl postanowień art. 138 i 188 uks. (art. 210 p. 2 uks.).

Należy przypomnieć sobie, że w myśl art. 137, § 1 p. b) uks. sprawy o przestępstwa, zagrożone jedynie karą pieniężną lub konfiskatą przedmiotu przestępstwa, albo też obydwiema temi karami łącznie, podlegają rozstrzygnięciu władz skarbowych. W jakiż sposób sprawa podlegająca normalnie rozstrzygnięciu władzy skarbowej, może stać się przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego?

Dzieje się to:

a) w razie zbiegu jednoczynowego z przestępstwem, należącem do właściwości sądu (art. 138 p. 1 uks.),

b) w razie zaaresztowania i odstawienia obwinionego do sądu (art. 138 p. 2 uks.),

c) w wypadku, jeśli władza skarbowa z zezwolenia swej władzy przełożonej przekaże sprawę postępowaniu sądowemu (art. 138 p. 3 uks.), wreszcie,

d) na wniosek obwinionego lub strony interesowanej (odpowiedzialnego interwenjenta), które to osoby w razie wydawania przez władzę skarbową orzeczenia karnego mają prawo wystąpić z wnioskiem o przekazanie sprawy do postępowania sądowego (art. 188 uks.).

W przypadkach wymienionych powyżej pod lit. a) — d), to jest w sprawach należących zasadniczo do właściwości władz skarbowych, lecz przekazanych sądom na zasadzie art. 138 lub 188 uks., o właściwości sądu grodzkiego lub okręgowego decyduje okoliczność, czy według przepisów o właściwości władz skarbowych w danej sprawie rozstrzygała lub miałaby rozstrzygać władza skarbowa pierwszej instancji (urząd celny, urząd akcyz i monopolów państwowych), czy też władza skarbowa drugiej instancji (dyrekcja ceł, izba skarbowa). W myśl zaś art. 144 § 1 uks. do rozstrzygnięcia sprawy powołane są władze skarbowe pierwszej instancji wówczas, jeśli najwyższa kara pieniężna, grożąca za dane przestępstwo, prócz ewentualnej konfiskaty przedmiotu, nie przekracza co do żadnego z obwinionych sumy tysiąca złotych, która to suma rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31. 5. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 54 poz. 530) podwyższoną została do sumy dwóch tysięcy złotych.

Atoli w przypadkach, gdy przestępstwo zagrożone jest karą w wielokrotności stałej, określa się najwyższą dopuszczalną karę przy uwzględnieniu przepisu art. 23 § 1 uks., to znaczy, że jako najwyższą karę, grożącą za dane przestępstwo przyjmuje się podwójną stałą wielokrotność (art. 144 § 3 uks.).

W przypadkach zaś, gdy jedna i ta sama osoba stała się winną dwu lub więcej przestępstw, w następstwie czego groziłaby jej kara przekraczająca granicę określoną w art. 144 § 1 uks. i cytowanem wyżej rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31. 5. 1932 r., tj. przekraczająca sumę 2000 zł, właściwość władzy skarbowej pierwszej instancji pozostaje niezmieniona, jeśli za żadne z tych przestępstw nie grozi kara powyżej tej granicy (art. 145 uks.).

Jak się przedstawia ta rzecz w praktyce, wyjaśni kilka przykładów.

Osoba, skazana orzeczeniem dyrekcji ceł lub urzędu celnego za usiłowane przemytnictwo towaru, nieobjętego zakazem przywozu (art. 8,45 p. 1. uks.) wnosi o przekazanie sprawy do postępowania sądowego. Jeżeli narażona na uszczuplenie należność celna od towaru wynosi 250 zł, najwyższa kara pieniężna, jaka grozi sprawcy w danym wypadku (prócz konfiskaty przedmiotu przestępstwa lub dodatkowej kary pieniężnej orzeczonej zamiast konfiskaty w myśl art. 19 uks., wyraża się w myśl art. 45 p. 1. uks. iloczynem 4×250 zł $= 1\,000$ zł, zaś przy uwzględnieniu przepisu art. 23 § 1 uks. kwotą 2 000 zł. Właściwym do rozstrzygnięcia tej sprawy będzie zatem w myśl art. 144 uks. sąd grodzki. Natomiast w razie uszczuplenia lub narażenia należności celnych w kwocie przewyższającej 250 zł właściwym będzie wydział karno-skarbowy sądu okręgowego.

W wypadku przekazania sądowi sprawy z art. 45 p. 2 uks. (przemyt przedmiotu, na którego przywóz potrzebne jest zezwolenie władzy), to jest, gdy sprawcy grozi kara w wysokości pięciokrotnych należności celnych, musimy należność tę pomnożyć przez liczbę 10, aby uzyskać kwotę decydującą o właściwości sądu grodzkiego lub okręgowego.

Jeżeli należności stanowiących podstawę kary wielokrotnej nawet w przybliżeniu nie da się oznaczyć, właściwym będzie zawsze sąd okręgowy ze względu na grożący w myśl art. 13 § 3 uks. najwyższy wymiar kary.

Gdy mamy do czynienia z przestępstwem z art. 133 p. 2 uks. i art. 134 § 2 lit. b uks. (sprowadzanie przez Wolne Miasto Gdańsk z zagranicy towarów tzw. kontynentalnych), które ulega karze z art. 46 uks., właściwość sądu będzie zależna od tego, czy czterokrotna wartość przedmiotu przestępstwa przekracza sumę 2 000 zł lub nie.

W razie przekazania sądowi np. sprawy o jedno z przestępstw, przewidzianych w art. 51, 64, 68, 71, 76, 90 § 2, 91, § 1, 92, § 2, 95, 97, 99, 105, 107 § 2, 113, 115 § 2, 119, 120, 123, 129, 131, 135 lit. c, uks., właściwym do rozstrzygnięcia jest zawsze sąd grodzki, albowiem żadne z tych przestępstw nie jest zagrożone karą wyższą niż 2 000 zł.

Kilka uwag o umowach z Powiatowemi Związkami Samorządowemi

Adwokat Tadeusz Łebiński z Poznania.

W obrocie prawnym spotykamy się codziennie z dodatnim faktem uchylania przepisów zaborczych przez ustawodawstwo polskie.

Natomiast rzadziej obserwujemy zastępywanie przepisów państw zaborczych innemi przepisami z tego samego źródła pochodzącemi. Dzieje się to niekiedy w razie rozciągnięcia ustaw dzielnicowych lub obowiązujących nawet tylko w części dzielnicy na resztę Rzeczypospolitej, bądź też naodwrót tylko na jedną dzielnicę, celem przygotowania przyszłej unifikacji wzgl. kodyfikacji polskiej. Ciekawym przykładem w tej dziedzinie jest ustawa z 23 marca 1933 r. (Dz. U. 35/33 poz. 294), „O Częściowej Zmianie Ustroju Samorządu Terytorjalnego". Ustawa ta uchyla w art. 140 obowiązującą na terenie b. prowincji poznańskiej Ordynację Powiatową z dnia 20 grudnia 1828 r. (Zb. u. pr. str. 3) z późniejszemi zmianami a rozciąga w art. 99 Pruską Ordynację Powiatową z 13 grudnia 1872 r. ze zmianami wynikającemi z późniejszych ustaw na obszar Województwa Poznańskiego. Słusznie ustawa używa terminu „rozciąga", gdyż w Województwie Pomorskiem i Górno-

śląskiej części Województwa Śląskiego obowiązywała już za pruskich czasów Ordynacja Powiatowa z 13 grudnia 1872 r. w brzmieniu z 19 marca 1881 (Zb. u. pr. str. 180).

Powyższa lakoniczna nowelizacja, która zresztą wobec zasadniczej jednolitości administracyjnego ustawodawstwa pruskiego obowiązującego w poszczególnych Województwach nie pociąga za sobą większych merytorycznych zmian, może nabrać wielkiej wagi o ile chodzi o obrót cywilno-prawny oraz kontrahowanie z powiatowymi związkami samorządowymi na terenie woj. poznańskiego.

Jak bowiem wynika jasno z orzeczenia Sądu Rzeszy z 23 czerwca 1916 r. (Orzeczenie 5. Senatu — V 90/17 — ogłoszonego w Juristische Monatschrift 1917 Nr. 9-11 str. 99 ustawowym zastępcą prawnym Samorządowego Związku Powiatowego w woj. poznańskiem jako osoby prawnej w czasie obowiązywania partykularnej Ordynacji Powiatowej z 20. 12. 1828 r. był w zakresie czynności cywilno-prawnych nie Wydział Powiatowy (jak np. na Pomorzu) lecz Sejmik powiatowy. Jedynie w drodze ogólnej delegacji (w myśl § 21 Ord. Powiatowej z 20. 12. 1828 r. oraz art. V B. 2 ustawy z 9 maja 1889 r. Dz. U. Pr. str. 108) mógł Sejmik Powiatowy w prowincji poznańskiej powierzyć generalnie lecz i odwołalnie Administrację Spraw Powiatowych Wydziałowi Powiatowemu. Delegacja ta następowała chyba zawsze ze względów czysto-praktycznych i odbywała się w formie prawidłowo powziętej uchwały Sejmiku Powiatowego. Na podstawie danej uchwały Wydział Powiatowy udzielał dalszego pełnomocnictwa wzgl. mógł sam podpisywać w imieniu Powiatu wiążące dokumenty o charakterze cywilno-prawnym. Co do formy dokumentów podpisywanych w imieniu Powiatowego Związku Samorządowego nie istniały o ile chodzi o woj. poznańskie do 13. 7. 1933 żadne specjalne przepisy. Udzielanie pełnomocnictw przez wydział powiatowy do 13. 7. 1933 r. następowało w drodze prawomocnej uchwały Wydziału Powiatowego, przyczem wszyscy obecni na danem posiedzeniu członkowie Wydziału Powiatowego musieli złożyć swe podpisy na pełnomocnictwie. Jednakże wystarczyło dla prawomocności uchwały udzielającej pełnomocnictwo w myśl § 40 ustawy z 30. 7. 1893 r. o Ogólnym Zarządzie Krajowym (wprowadzonej w życie art. 1-szym ustawy z 19. 5. 1889 r.) Pruski Zbiór Ustaw str. 108) quorum, złożone z trzech osób łącznie z przewodniczącym.

Pozatem po myśli art. 55 ustawy wprowadczej do niemieckiego kodeksu cywilnego, nie wchodziły w rachubę żadne szczególne przepisy co do formy pełnomocnictwa, a zatem miały zastosowanie ogólne przepisy kodeksu cywilnego. Udzielanie zatem pełnomocnictw przez Wydział Powiatowy (o ile chodziło o stosunek zewnętrzny), mogło się odbywać w dowolnej formie (orzeczenie Sądu Rzeszy z 23 czerwca 1916 r. l. c. — Komentarz Radców Sądu Rzeszy, 1923, § 167 uwaga 2. i cytowane tam orzeczenia Sądu Rzeszy 54, 79; 65, 178).

Należy jednak pamiętać, że Powiatowe Związki Samorządowe przy zawieraniu umów z osobami trzeciemi zawsze były w swobodzie działania dość ograniczone. Ograniczenia te wynikają tak z ustaw pruskich jak i polskich. W województwie poznańskiem obowiązywała pruska ustawa z 19. 5. 1889 (Pr. Zb. Ustaw str. 103), wprowadzająca w życie z pewnemi modyfikacjami obowiązujące na Pomorzu i na Śląsku ustawy o Ogólnym Zarządzie Kraju z 30. 6. 1883 (Pr. Zb. Ustaw str. 195) wzgl. ustawę o Kompetencji Władz Administracyjnych i Administracyjno-Sądowych z 1. 8. 1883 r. (Pr. Zb. U. str. 237). W rezultacie jednak stan prawny w województwie poznańskiem i na Pomorzu oraz Górnośląskiej części woj. śląskiego był prawie identyczny, albowiem art. V. B. 5 ustawy z 19. 5. 1889 r. jest co do treści prawie identyczny z § 176 Pr. Ordyn. Powiatowej z 13. 12. 1872 r. obowiązującej na ziemiach zachodnich poza województwem poznańskim.

Rozciągnięcie więc Ordynacji Powiatowej z 13 grudnia 1872 r. o ile chodzi o omawianą tutaj dziedzinę, nie zmieniło merytorycznie stanu prawnego.

Oba codopiero cytowane przepisy prawne nie obowiązywały nawet w całej rozciągłości do końca panowania pruskiego. Podczas wojny światowej ograniczenia w zbywaniu nieruchomości przez Powiatowe Związki Samorządowe i konieczność zatwierdzenia odnośnych aktów zostały uchylone przez pr. ustawę wojenną 13 maja 1918 r. (Zb. Ustaw Pruskich str. 55 — porównaj Komentarz Güthe G. B, O. wydania 123 tom II. str. 1890).

Pod rządem ustawodawstwa polskiego sprawy nadzoru i zatwierdzeń uchwał Związków Komunalnych, uregulował art. 33 ustawy z 11. 8. 1923 r. w brzmieniu ogłoszonem 28. 9. 1932 (Dz. U. 106/33 poz. 884) oraz §§ 117 do 120 rozporządzenia wykonawczego z 23. 11. 1932 r. (Dz. U. 113/32 poz. 937) wraz z sprostowaniem z 8. 3. 1933 r. (Dz. U. 24/33 poz. 203) i zmianą tekstu § 120 rozporządzeniem z 18. 1. 1934 [Dz. U. 46/34 poz. 400] w związku z art. 91 do 107 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19. 1. 1928 r. o organizacji i zakresie działania Władz Administracji Ogólnej (Dz. U. 11/28 poz. 86). Nadzór w systemie polskim jest dość ścisły i zróżniczkowany pod względem właściwości organów nadzorczych Samorządowych Związków Powiatowych. Nad szczegółami nie podobno tu z braku miejsca szerzej rozwodzić się.

Należy w każdym razie przypuszczać, iż zatwierdzenie uchwał Powiatowego Związku Samorządowego winno nastąpić przed dokonaniem danej czynności prawnej.

Powyższy stan prawny uległ zmianie od wejścia w życie ustawy z dnia 23. marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. 35/33 poz. 294) od 13. lipca 1933 r. Jak już wyżej wspomniano art. 130 cytowanej ustawy uchylił ordynację powiatową dla prowincji poznańskiej z dnia 20. grudnia 1828 r. (Zb. u. pr. 1829 str. 3 z późniejszemi zmianami), tak iż obecnie po myśli art. 99 ustawy z 23. marca 33 r. obowiązuje ordynacja powiatowa z 13. grudnia 1872 w całej b. dzielnicy pruskiej oraz w górnośląskiej części województwa śląskiego. W zasadzie obowiązywałby więc ustęp 3 § 137 ordynacji powiatowej z 13. grudnia 1872 r., na podstawie którego czynności prawne i pełnomocnictwa mające wiązać powiat w stosunku do osób trzecich, winny być („müssen") podpisane (oraz zaopatrzone w pieczęć Starosty) przez Starostę i dwóch członków Wydziału Powiatowego względnie właściwej Komisji Wydziału Powiatowego z powołaniem się na odpowiednią uchwałę Sejmiku Powiatowego wzgl. Wydziału Powiatowego.

Jednakże art. 60 ustawy z 23. marca 1933 r. poleca stosować do korespondencji dokumentów urzędowych Powiatowego Związku Samorządowego art. 46 ustęp (6) ustawy z 23. marca 1933 r., który normuje sposób podpisywania korespondencji i dokumentów urzędowych zarządu gminy.

W myśl powyższych przepisów, korespondencje i wszelkie dokumenty urzędowe danej jednostki samorządowej winien podpisywać jej przełożony. Dokumenty zaś, przez które dana jednostka samorządowa zaciąga zobowiązanie, winny być opatrzone pieczęcią zarządu danej jednostki, oraz własnoręcznym podpisem przełożonego danej jednostki i jednego z członków zarządu. Należy przypuszczać, iż o ile chodzi o Powiatowy Związek Samorządowy, wchodziłby tu w rachubę Starosta względnie jeden członek Wydziału Powiatowego. Art. 60 i 46 ustęp 6 wprowadzałyby zatem zmianę § 137 ordynacji powiatowej z 13. grudnia 1872 r. Wzajemny stosunek danych przepisów niezupełnie jest jasny [można sądzić iż art. 60 i 46 Ust. z 23. III. 33 r. zastępuje § 137 Ordynacji powiatowej]. Wobec braku orzecznictwa, zaleca się przez ostrożność, aby czynności prawne, wiążące Samorządowy Związek Powiatowy w stosunku do osób trzecich, a w każdym razie pełno-

mocnictwa udzielane przez tenże Związek, podpisywane były z powołaniem się na odnośną uchwałę przez Starostę i przewodniczącego Wydziału Powiatowego, tudzież przez dwóch członków Wydziału Powiatowego. W ten sposób zapobiegałoby się wszelkim wątpliwościom (n. p. z § 125 n. k. c. wzgl. art. 109 k. z.). W każdym razie różnica obecnego stanu prawnego w Województwie Poznańskiem wobec stanu z przed 13. VII. 1933 jest oczywista; podczas gdy poprzednio nie było przepisów normujących sposób podpisywania cywilno prawnych czynności Powiatowych Związków Samorządowych, obecnie takie przepisy istnieją.

Praktyka nie wykazała — o ile wiadomo — aby rozporządzenia wykonawcze do ustawy z 23. marca 1933 r. zmieniły coś w powyżej naszkicowanym stanie prawnym. (Wchodzą tu w rachubę I. rozporządzenie wykonawcze z 9. 10. 1933 r.) Dz. U. 80/33 poz. 577, II. rozporządzenie wykonawcze z 15. 12. 33 r. (Dz. U. 100/33 poz. 769 oraz III. rozporządzenie wykonawcze ż 2. 8. 1934 r. Dz. U. 71/34 poz. 688).

Natomiast rozpatrzeć wypada, czy ustawa notarjalna wchodząca w życie z dniem 1. stycznia 1934 r. nie wprowadziła pewnych zmian o ile chodzi o formę czynności zastępców prawnych Samorządowego Związku Powiatowego. Otóż w myśl art. 129 ustawy notarjalnej przepis art 82 ustawy notarjalnej nie narusza uprawnień władz administracyjnych, wynikających z ustaw szczególnych. Ponieważ w myśl art. 2 ustęp. 2. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. 11/28 poz. 86), do władz administracji ogólnej zalicza się organa komunalne, przeto należy przypuszczać, iż do pełnomocnictw, na podstawie których zawarte mają być umowy o przejściu ograniczeniu lub obciążeniu prawa własności nieruchomości Powiatowych Związków Samorządowych, nie stosuje się § 3. art. 82 ustawy notarjalnej, gdyż właśnie formę pełnomocnictwa określa § 137 ordynacji powiatowej z 13. grudnia 1872 wzgl. art. art. 60 i 46 ustęp 6. ustawy z 23. marca 1933 r. Natomiast umowy same przewidziane w art. 82 § 1. ustawy notarjalnej zawierane przez Powiatowy Związek Samorządowy, winny być sporządzane w formie aktu notarjalnego (co zresztą nie zmienia zasadniczo dotychczasowego stanu prawnego z wyjątkiem umowy pożyczek).

Również wprowadzenie kodeksu zobowiązań nie powinno wpłynąć na zdolność do działań i formy czynności prawnych Samorządowego Związku Powiatowego.

Art. II. przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań wyraźnie ustala pozostanie w mocy ustaw szczególnych dot. (pkt. 2) zdolności zobowiązywania się, oraz (3.) dot. formy czynności prawnej. Art. 32 kodeksu zobowiązań odsyła co do sposobu oświadczenia woli osób prawnych, do prawa osobowego. Przepisy te o ile chodzi o osoby prawa publicznego, mieszczą się w ich statutach wzgl. w ustawach dotyczących danych kategorji prawa publicznego. (Zobowiązania Longchamps de Berier, Lwów 1934 str. 78). W systemie kodeksu zobowiązań pod termin „przedstawicielstwa" podciąga się czynności osób uprawnionych właśnie do działania w imieniu osób prawnych (Longchamps, str. 121). Granice umocowania przedstawiciela ustanowionego z mocy ustawy w myśl art. 94 § 1. kodeksu zobowiązań, określają przepisy szczególne. Przepisami tymi są niewątpliwie poprzednio cytowane ustawy dotyczące samorządowych związków powiatowych. W tym stanie rzeczy należy przypuszczać, iż kodeks zobowiązań nie zmienił wyżej opisanego stanu prawnego odnośnie do samorządowych związków powiatowych.

Ustawowe prawo zastawu a przejście stosunków najmu i dzierżawy pod rząd kodeksu zobowiązań

Dr. Józef Górski, Referendarz Prokuratorji Generalnej.

W związku z art. XLII przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań, postanawiającym, iż począwszy od 1 lipca 1935 w odniesieniu do umów najmu i dzierżawy, zawartych przed 1. lipca 1934, będą miały zastosowanie przepisy nowego kodeksu zobowiązań, powstaje pytanie, z jakich przywilejów korzystać będą po 1. lipca 1935 zaległości czynszowe powstałe przed tym dniem. Inaczej mówiąc, idzie o rozstrzygnięcie zagadnienia, czy zaległości te korzystać będą z ustawowego prawa zastawu, przewidzianego w dotychczasowych kodeksach cywilnych, czy też z ustawowego prawa zastawu przewidzianego przez kodeks zobowiązań.

Zagadnienie to w b. dzielnicy pruskiej posiada dużą doniosłość praktyczną, albowiem przepisy kodeksu zobowiązań, odnoszące się do ustawowego prawa zastawu, przysługującego wynajmującemu i wydzierżawiającemu celem zabezpieczenia ich należności czynszowych różnią się znacznie od przepisów, zawartych w §§ 559—563 i 585 niem. kod. cyw.

Najważniejsze różnice podlegają na tem,

a) że według art. 386 kz. ustawowe prawo zastawu zabezpiecza roszczenie wynajmującego względnie wydzierżawiającego jedynie z tytułu zaległości czynszowych nie większych niż za jeden rok, podczas gdy kodeks cywilny niemiecki przewidywał ustawowe prawo zastawu dla wszelkich wierzytelności, wynikających z umowy lub dzierżawy, tak przeszłych jak i przyszłych bez ograniczenia czasowego; wyjątek przy umowie najmu przewidziany był § 563 kcn.

b) że według kz. ustawowe prawo zastawu rozciąga się nietylko, jak w kcn. na ruchomości stanowiące własność najemcy czy dzierżawcy, ale również na ruchomości stanowiące własność jego członków rodziny, z nim razem mieszkających.

Ustawowe prawo zastawu uległo więc z jednej strony znacznemu ograniczeniu, z drugiej zaś poważnemu rozszerzeniu.

Aby odpowiedzieć na postawione na wstępie pytanie, należy uprzednio zauważyć, iż niewątpliwie życzeniem ustawodawcy polskiego było, aby przepisy kodeksu zobowiązań znalazły jaknajrychlejsze zastosowanie do wszystkich stosunków zobowiązaniowych, choćby zaistniałych przed 1. lipca 1934. Życzeniu temu dał ustawodawca wyraz już w art. XL § 1 przepisów wprowadzających, postanawiając że „do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie kodeksu zobowiązań, stosuje się przepisy tego kodeksu, jeżeli chodzi o ocenę skutków prawnych zdarzeń, zaszłych po wejściu w życie kodeksu, a nie związanych z istotą stosunku prawnego".

W odniesieniu do stosunków prawnych o charakterze długotrwałym (najem, dzierżawca, stosunek służbowy) ustawodawca poszedł jeszcze dalej i postanowił, że nietylko pewne zdarzenia, ale wogóle cały stosunek prawny, zaistniały przed 1. lipca 1934 przejdzie z dniem 1. lipca 1935 pod rząd nowego kodeksu (art. XLII przep. wprow.).

W stosunku do ogólnie uznanej zasady prawnej „lex retro non agit" wspomniany przepis uważać należy za postanowienie wyjątkowe, ulegające ścisłej interpretacji. Wynika stąd, iż przepisy nowego kodeksu należy w odniesieniu do umów najmu, dzierżawy i pracy, zaistniałych przed 1. lipca 1934, stosować tylko na przy-

szłość, to jest iż stosunki te do końca czerwca 1935 podlegać będą w zasadzie przepisom dotychczasowym.

Wyjątek stanowią zdarzenia, zaistniałe w czasie od 1 lipca 1934 do 30 czerwca 1935, do których nowe przepisy mają zastosowanie na mocy art. XL przepisów wprowadzających.

Jeżeli zaś aż do końca czerwca 1935 dawne stosunki najmu i dzierżawy podlegają przepisom dotychczasowym, to również i odnośnie ustawowego prawa zastawu dla należności czynszowych, zaistniałych w tym czasie, stosować należy przepisy dotychczasowe. Przepisy te będą musiały być stosowane do wspomnianych zaległości również po 1 lipca 1935, gdyż jak już wyżej wspomnieliśmy, nowe przepisy działać będą tylko na przyszłość, a nie wstecz.

W odniesieniu więc do zaległości czynszowych powstałych przed 1 lipca 1935 ustawowe prawo zastawu nie ulegnie na wskutek przejścia stosunków najmu i dzierżawy pod rząd nowego kodeksu ani ograniczeniu, ani rozszerzeniu. Będzie ono nadal zabezpieczać roszczenia wynajmującego i wydzierżawiającego w dotychczasowym rozmiarze.

Nowe przepisy będą miały zastosowanie dopiero w odniesieniu do należności czynszowych, narosłych po 1 lipca 1935 r.

W postępowaniu apelacyjnem i zażaleniowem niedopuszczalna jest zmiana podstawy powództwa nawet za zgodą pozwanego

Asesor sąd. M. Piekarski z Poznania.

Z mocy art. 403 kpc. w postępowaniu apelacyjnem nie można rozszerzać żądania pozwu, ani występować z nowemi roszczeniami.

Ustawa wyraźnie rozróżnia żądanie pozwu jako jego wniosek (por. także art. 296 § 1 punkt 1 kpc.) od roszczenia, dochodzonego pozwem (por. także art. 208, 210 p. 3 kpc.).

Żądanie pozwu jest pojęciem ściśle procesowem, natomiast roszczenie wynika z przepisów prawa materjalnego, które tworzą łącznie z twierdzeniami faktycznemi podstawę powództwa (Stein-Jonas wyd. 2. X. 1928 r. uw. II. 5 przed § 253 niem. pc. i przytoczone tamże w odnośniku 56 literatura). Skoro tedy art. 403 kpc. stanowi, że w postępowaniu apelacyjnem nie można występować z nowemi roszczeniami, to tem samem stwierdza, że nie można zmienić podstawy powództwa, obranej w postępowaniu przed Sądem I instancji, gdyż zmiana tej podstawy jest równoznaczna z podniesieniem nowego roszczenia, chociaż mającego za przedmiot to samo żądanie pozwu. Ponadto z mocy art. 403 kpc. w postępowaniu apelacyjnem nie można także rozszerzać żądania pozwu, mimo, że w myśl art. 212 kpc. rozszerzenie żądania pozwu w zakresie właściwości Sądu nie stanowi zmiany powództwa, jeżeli nie jest połączone ze zmianą powództwa, to jest z podniesieniem nowego — w zrozumieniu prawnem, nie potocznem — roszczenia.

Trzeba wszakże pamiętać, że zmiana podstawy powództwa nie podlega jedynie na odmiennej kwalifikacji prawnej dochodzonego pozwem roszczenia, lecz na zmianie stanu faktycznego (Zbiór Orzeczeń S. N. zeszvt IV. rok 1934 poz. 220, Orzeczenie Sądu Rzeszy tom. 71 str. 361; Stein-Jonas uw. IV. do § 529 niem. pc.) albowiem ocena prawna jest rzeczą Sądu, który w tej mierze nie jest krępowany poglądami prawnemi stron.

Przyjąć przeto należy, że pod rządem kpc. w postępowaniu apelacyjnem niedopuszczalna jest zmiana powództwa — nawet choćby pozwany na nią się zgodził (art. 211 kpc.), a w szczególności niedopuszczalne jest opierania żądania pozwu na zupełnie nowych twierdzeniach faktycznych, bezpośrednio dotyczących istoty sprawy i substancjonujących żądanie pozwu. Mimo bowiem braku w tej mierze wyraźnego przepisu nie może ulegać wątpliwości, że uzupełnienie lub prostowanie twierdzeń faktycznych, nie mających samodzielnego znaczenia przy substancjonowaniu żądania pozwu, nie jest równoznaczne ze zmianą podstawy powództwa (§ 268 punkt 1 niem. pc. i § 235 ust. 4 austr. p. c.). Wynika to z art. 404 kpc., w myśl którego strony mogą w postępowaniu apelacyjnem przytaczać nowe fakty i dowody, które służą bądź do uzasadnienia skargi apelacyjnej, bądź też do jej odparcia.

Z uwagi zaś na art. 421 kpc. należy powyższy wniosek o niedopuszczalności zmiany powództwa rozciągnąć także odpowiednio na postępowanie zażaleniowe[1]).

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że niemiecka procedura cywilna z dnia 30 stycznia 1877 r. (Dz. Ustaw Rzeszy z r. 1877 r. str. 83) pierwotnie — tak samo jak kpc. i procedura austryjacka (§ 482 ust. 1; por. także Neumann, Commentar zu Civilprocessgesetzen uw. do § 483) — wykluczała możnośc podniesienia w postępowaniu apelacyjnem nowych roszczeń; jednakże nowelą z dnia 17 maja 1898 r. (Dz. Ustaw Rzeszy z dnia 27. V. 1898 r. str. 256 i nast.) dopuszczono możność podnoszenia nowych roszczeń za zezwoleniem przeciwnika (§ 429 niem. p. c.). Nowela ta była wyrazem zapatrywania, iż zgoda przeciwnika na podniesienie dopiero w II. instancji nowego roszczenia jest równoznaczna z zrzeczeniem się przez niego jednej instancji, a takie unormowanie zagadnienia jest wskazane ze względów polityki sądowo-procesowej.

[1]) Art. 29 projektu Komisji Kodyfikacyjnej (Polska Procedura Cywilna. Kraków 1923 tom. II. str. 5) w rozdziale: „Ustna rozprawa przed sądem apelacyjnem“ głosił, że „zmiana skargi jest nawet za zezwoleniem przeciwnika niedopuszczalna“.

ORZECZNICTWO.

Sprawy cywilne.

20. I. Przeciwko uchwale Sądu Apelacyjnego, zwracającej rewizję, służy zażalenie do Sądu Najwyższego.

II. Niema obowiązku uiszczania kaucji kasacyjnej przy wnoszeniu rewizji na podstawie niemieckiej upc.

Nadesłał as. sąd. Piekarski, Poznań.

Zażalenie pozwanych zwraca się przeciwko uchwale S. A. w Poznaniu, mocą której zwrócono rewizję dlatego, że nie zastosowali się do wezwania z 25. III. 1935 r., a w szczególności nie złożyli kaucji kasacyjnej w kwocie 300 zł.

Zażalenie jest dopuszczalne w myśl §§ 554 a ust. 3, 567 ust. 2 niem. upc. w związku z art. 17 ust. 2 przepisów o kosztach sądowych z 24. X. 1934. „Odpowiednim“ przepisem w razie „zwrotu“ pisma (art. 15 przep. o kosztach sądowych) jest właśnie przepis o odrzuceniu rewizji, tembardziej, że także kpc. „odrzucenie“ (p. art. 429 kpc.) stawia na równi ze zwrotem pisma (p. art. 396 kpc).

W rzeczy samej niesłuszne jest zapatrywanie S. A., jakoby przepisy o kosztach sądowych, zawarte w rozporządzeniu z 24. X. 1934 r., nakazywały składanie „kaucji kasacyjnej“ w sprawach toczących się według niem. ustawy postępowania cywilnego. Jeżeli sprawa w myśl art. XXVI przep. wprow. kpc. ma być ukończona według przepisów dotychczasowych, to już z natury rzeczy nie można mówić o „kaucji kasacyjnej“, skoro niem. upc. nie zna wogóle skargi kasacyjnej, lecz środek odwoławczy, zwany „rewizją“. Nie zmienia postaci rzeczy przepis art. 121 przepisów o kosztach sądowych; jeżeli bowiem do sprawy, toczącej się według poprzednio obowiązującej upc. mają być w pewnych wypadkach stosowane nowe przepisy, to oznaczać to może tylko stosowanie tych przepisów w miarę możności, w szczególności o ile chodzi o kaucję kasacyjną (np. upc.). Zatem przepis

art. 49 przep. o kosztach sądowych, ustalający jedynie wysokość kaucji kasacyjnej (wysokość kaucji, którą należy wpłacić przy wniesieniu skargi kasacyjnej wynosi...'), nie może prowadzić do wniosku, że ustawa wprowadziła kaucję kasacyjną do postępowania, które wogóle nie zna skargi kasacyjnej, albo że środek odwoławczy rewizji według niem. upc. przemianowała na skargę kasacyjną, albo że tak samo jak skargę kasacyjną traktować go nakazała.

Brak zatem w art. 49 i nast. oraz w art. 121 przep. o kosztach sądowych z d. 24. X. 1934, jak również w przepisach wprowadzających kpc. podstawy do uznania, że w sprawach, toczących się w myśl art. XXXVI przep. wpr. kpc. według niem. upc. ma być od „rewizji" opłacana „kaucja kasacyjna".

Skoro ponadto dopuszczalność rewizji jest uzależniona od tego, by przedmiot zaskarżenia przenosił 3000 zł (§ 546 upc.), skarga zaś kasacyjna według kpc. dopuszczalna jest wówczas, gdy przedmiot zaskarżenia przenosi zł 500.—, żądanie w postępowaniu rewizyjnem „kaucji kasacyjnej" byłoby niepotrzebne: nadmiar nieuzasadnionych środków odwoławczych powstrzymuje stosunkowo wysoka „suma rewizyjna", brak zatem niezbędnej podstawy sięgania do drugiego hamulca, mianowicie kaucji kasacyjnej.

(Uchwała Sądu Najwyższego z d. 20. V. 1935 r. — C. III. Z. 485/35).

21. I. Jedna hipoteka maksymalna nie może równocześnie zabezpieczać kilku odrębnych roszczeń kilku wierzycieli.

Nadesłał as. sąd. Piekarski, Poznań.

W dziale III-cim pod nr. bież. 13 księgi hipotecznej Nowa Kiszewa karta 32 zapisana jest hipoteka maksymalna do wysokości 18 000 zł na rzecz K. K. O. pow. kościerskiego. Zapisani właściciele obciążonej nieruchomości tudzież wierzycielka hipoteczna w akcie notarjalnym z dnia 27. III. 1934 zezwolili i wnieśli o wpisanie w księdze hipotecznej rozszerzenia zabezpieczenia hipotecznego tej treści, że powyższa hipoteka służy również na zebezpieczenie wszelkich pretensji Państwowego Banku Rolnego, Agentura w Gdyni z ich pierwszeństwem przed roszczeniami K. K. O.

Państwowy Bank Rolny, przedłożył powyższy wniosek S. G. w Kościerzynie, który doniósł, iż zawnioskowane rozszerzenie zabezpieczenia hipotecznego jest niedopuszczalne jako zmierzające do utworzenia hipotek alternatywych oraz z uwagi na dalsze obciążenia hipoteczne. S. O. w Chojnicach zażalenie Banku oddalił, uważając, w oparciu się na zdanie Guethego § 48 ord. grunt. uw. 4 a — zawnioskowany wpis za niedopuszczalny jako nie podający szczegółowo pewnego wierzyciela hipotecznego.

Państwowy Bank Rolny założył dalsze zażalenie, wywodząc że zaskarżone decyzje zapadły z naruszeniem ustawy drogą mylnej jej wykładni i wskutek mylnego zrozumienia cytowanych poglądów Guethego, który powiada jedynie, iż Sąd Rzeszy uznał za niedopuszczalne zapisanie hipoteki zabezpieczającej do maksymalnej wysokości w ten sposób, że hipoteka ma odpowiadać za roszczenia drugiego wierzyciela tylko wówczas, gdy przerasta pretensje pierwszego wierzyciela. W przedostatnim wszakże zdaniu cytowanej uwagi Guethe głosi, iż dla ścisłości winien być oznaczony wzajemny stosunek wierzycieli, przyczem wskazówki tego komentatora, doradzającego raczej wpisanie nowej hipoteki lub przelew względnie zastaw hipoteki na rzecz nowego wierzyciela — zmierzają jedynie do praktycznego ominięcia spornego zagadnienia. Żałący się podkreśla nadto, że w danym przypadku zawnioskowany wpis dotyczy jednej hipoteki określonej wysokości ze ściśle określonemi prawami obu wierzycieli za dopuszczalnością którego to wpisu przemawiają komentarze Brand-Schnitzlera (Die Grundbuchsachen in der gerichtlichen Praxis, str. 276) i Staudinger (uw. Ib. d. § 1180 kc).

Dalsze zażalenie jest co do istoty sprawy nieuzasadnione.

Zgadnienie, czy jedna hipoteka maksymalna może równocześnie służyć dla zabezpieczenia kilku odrębnych roszczeń kilku wierzycieli (t. zn. czy może zabezpieczać niewspólne prawa kilku wierzycieli) jest sporne.

Za dopuszczalnością wpisu takiej hipoteki opowiedział się Sąd Kameralny (K. G. Jacob. tom 22 str. A. 160, tom 28 str. A. 143), jeżeli wpis wyraźnie stanowi, że hipoteka odpowiada za roszczenia następnego wierzyciela, tylko wówczas i tylko o tyle, gdy i o ile pretensje poprzedniego wierzyciela nie przekraczają kwoty maksymalnej. Część komentatorów podzieliła to zdanie (np. Oberneck, Turnau-Försterei, Ricks). Przeciwnie natomiast stanowisko zajął później Sąd Rzeszy (R. C. tom 75 str. 245—252), trafnie głosząc, że kodeks cywilny wyraża zasadę, iż jedna hipoteka może zabezpieczać tylko jedno, ściśle określone (chociażby warunkowe lub przyszłe) roszczenie (§§ 1113 i 1115 kc.) jednolitość zaś zabezpieczenia hipotecznego i będącego jego podstawą stosunku prawnego dopuszcza tylko wówczas możność zabezpieczenia przez tę samą niepodzieloną hipotekę kilku pretensji, gdy przysługują one temu samemu wierzycielowi (lub współwierzycielowi) przeciwko jednemu dłużnikowi. Natomiast kilka osób może być wierzycielami hipotecznemi jednolitej hipoteki tylko wtedy, gdy pozostają one łącznie w wspólnym stosunku prawnym wobec tego samego dłużnika (§ 48 ord. grunt. K. G. J. 46, 226). W przeciwnym bowiem przypadku roszczenie, które ma być zabezpieczone jest podzielone na kilka samoistnych części i dla każdej części (tj. dla poszczególnej sa-

moistnej pretensji) może być ustanowioną tylko osobna hipoteka (R G. R. Berlin 1922 r. uw. 3 do § 1115 kc.). Zapatrywanie powyższe podziela także Güthe (uw. 4 do § 48 ord. grunt.) trafnie podkreślając, że swoiste dla hipoteki maksymalnej (§ 1190 kc.) nie oznaczenie we wpisie ścisłej wysokości roszczenia (Unbestimmheit) odnosi się jedynie do treści przedmiotowej prawa, nie rozciąga się natomiast na osobę wierzyciela hipotecznego.

Już w przytoczonym wyżej orzeczeniu Sąd Rzeszy stwierdził, że zapatrywania Sądu Kameralnego nie da się pogodzić z wypływającą z § 1115 kc. koniecznością ścisłego wskazania we wpisie hipotecznym, kto jest z hipoteki uprawnionym. Pozatem także Staudinger-Kober (Berlin 1912 uw. 2 b do § 1180 i 2 c do § 1190 kc.) z powołaniem się na Ecciusa (D. Jur. 1902 str. 52), Biermanna oraz Kretschmara — podkreśla, że równoczesne ustanowienie jednej hipoteki maksymalnej dla kilku odrębnych wierzycieli w istocie nie wykazuje, który z tych wierzycieli jest w danej chwili uprawnionym z hipoteki. Taki stan rzeczy zaciemniałby przejrzystość księgi hipotecznej i stwarzałby np. konieczność zawiadamiania w postępowaniu przetargowem wszystkich figurujących we wpisie osób „uprawnionych", przyczem możliwą jest ewentualność, że wszystkie te osoby — zaprzeczając roszczeniu innych — uważałyby się za wierzycieli hipotecznych, albo też, że osoby te nie wiedziałaby zgoła, czy dana hipoteka maksymalna wystarcza na pokrycie ich pretensji. Podważałoby to pewność obrotu kredytowego, wprowadzając zamieszanie w życiu gospodarczem. Wreszcie powstawałyby jeszcze komplikacje w razie wytoczenia powództwa hipotecznego (actio hipothecaria) przez następnego „wierzyciela" hipotecznego, gdyż rzeczowy tytuł egzekucyjny mógłby być tylko wówczas wydany, o ileby powód — w drodze osobnego powództwa ustalającego, wytoczonego przeciwko poprzedniemu „wierzycielowi" hipotecznemu — wykazał, że poprzedni „wierzyciel" hipoteczny nie ma żadnego roszczenia, zabezpieczonego sporną hipoteką maksymalną i że roszczenie takie w przyszłości powstać nie może.

Podkreślić nadto należy, że za niedopuszczalnością wpisu takiej hipoteki przemawiają również przepisy §§ 1163 i 1177 kc. w przedmiocie długu gruntowego właściciela łącznie z § 40 ord. grunt.

Sąd Rzeszy stwierdził (R. G. 52 str. 1070), że hipoteka maksymalna staje się długiem gruntowym właściciela w razie ustalenia, że roszczenia, które ta hipoteka ma zabezpieczać, nie istnieją, i nie mogą powstać. Tylko po ustaleniu tych okoliczności w myśl § 40 ord. grunt. właściciel nieruchomości może rozporządzić, tak powstałym długiem gruntowym, brak jest natomiast podstawy prawnej, by właściciel nieruchomości z góry już rozporządzał rzeczowo danym długiem gruntowym na przypadek jego powstania. Skoro zaś wpis zajęcia mającego dopiero powstać długu gruntowego jest niedopuszczalny (R. G. tom 61 str. 374—381) to tem samem niedopuszczalny jest również w jakiejkolwiek postaci wpis dobrowolnego rozporządzenia przez właściciela nieruchomości długiem gruntowym, który może lub ma w przyszłości zaistnieć. Za takie zaś rozporządzenie należy uważać ustanowienie na rzecz następnego wierzyciela zabezpieczenia rzeczowego w postaci jednolitej hipoteki maksymalnej na przypadek niewyczerpania jej przez poprzedniego wierzyciela.

Wpis hipoteki jest bowiem ze swej istoty wpisem ostatecznym, zabezpieczającym prawa już istniejące, czem się różni od ostrzeżenia (§§ 883 i nast. kc.) które ma zabezpieczać prawa przyszłe. Dotyczy to w pełni hipoteki maksymalnej, gdyż chroni ona rzeczowo już istniejące prawo wierzyciela do zaspokojenia z gruntu jego (warunkowych lub przyszłych) roszczeń. Natomiast możność ustanowienia hipoteki maksymalnej, któraby zabezpieczała następnego wierzyciela na przypadek niewyczerpania zabezpieczenia rzeczowego, przez poprzedniego wierzyciela — równałaby się niedopuszczalnemu zabezpieczeniu przez wpis ostateczny praw, co do których nie wiadomo, czy wogóle staną się aktualne.

S. A. podziela zapatrywanie, wyrażone w zaskarżonej uchwale, które znajdują nadto poparcie w opinji tak poważnego komentatora, jak Planck (uw. 4 do § 1113 kc.).

Uchwała S. A. w Poznaniu z d. 5. III. 35 r. C. cz. II. Cz./X/249/35.

22. Poddanie się egzekucji z hipoteki przeciwko każdorazowemu właścicielowi gruntu może być wpisane do księgi gruntowej także pod rządem K. P. C.

Nadesłał S. S. O. Rudolf Skrodzki Chojnice,

W księdze wieczystej Piastoszyn zapisana jest hipoteka z tytułu pożyczki na rzecz Landwirtschaftliche Bank w Gdańsku. Aktem notarjalnym sporządzonym dnia 13 maja 1933 r. poddał się dłużnik co do powyższej hipoteki natychmiastowej egzekucji w ten sposób, że egzekucja dopuszczalna jest przeciw każdorazowemu właścicielowi nieruchomości i wniósł o wpisanie rygoru poddania się egzekucji do księgi wieczystej.

Wniosek ten oddalił S. G. w Tucholi, wyrażając zapatrywanie, że kpc. nie zna tytułów egzekucyjnych o treści wspomnianego rygoru i że dlatego wpis jest niedopuszczalny.

Stanowisko S. G. istoty sprawy nie wyczerpuje.

Przedmiotem rozstrzygnięcia jest kwestja, czy dopuszczalny jest w p i s d o k s i ę g i w i e c z y s t e j o treści, że właściciel nieruchomości poddał się natychmiastowej egzekucji co do hipoteki w ten sposób, że prowadzenie egzekucji z dokumentu jest dopuszczalne przeciw każdemu właścicielowi nieruchomości, która to kwestja jest związana z dopuszczalnością egzekucji na podstawie dokumentu przeciw sukcesorowi r z e c z o w e m u dłużnika.

Dawniejsza procedura cywilna z roku 1877 przewiduje w § 794 punkt 5 możność sporządzenia dokumentów, w których dłużnik poddał się natychmiastowej egzekucji co do bliżej w przepisie tym określonych roszczeń do których należy również roszczenie z hipoteki długu gruntowego i rentowego.

Wedle § 800 pc. w tego rodzaju dokumencie właściciel nieruchomości mógł też poddać się natychmiastowej egzekucji co do hipoteki etc. w ten sposób, że przeprowadzenie przymusowego wykonania na podstawie dokumentu było dopuszczalne przeciw każdemu właścicielowi nieruchomości.

Ważność takiego rygoru zależała od wpisu do księgi wieczystej. § 800 ustęp 2 upc. zawiera ułatwienia wobec ogólnych przepisów § 727 pc. a mianowicie nie wymagane było doręczenie dokumentu wykazującego nabycie własności.

§ 800 dawnej procedury był wobec stanu z przed 1900 nowelą i rostrzygnął istniejący przedtem spór, czy wogóle z dokumentu sporządzonego wedle § 702 (nowa numeracja 794) ówczesnej procedury można prowadzić egzekucję przeciw sukcesorowi prawnemu, w sensie pozytywnym dodając jeszcze warunek wpisu do księgi gruntowej (por. przedstawienie kwestji spornej w komentarzach proc. cyw. Struckmann - Koch z roku 1900 i Seuffert z roku 1890).

Przeważającą opinją przed rokiem 1900 było, że wpis rygoru poddania się egzekucji był niemożliwy (cfr. Johow tom 8, str. 87 oraz Martinus Gruchot tom 41, str. 386). Stanowisko w tej sprawie zależy od tego, czy wymieniony rygor uważać za postanowienie proceduralne, wtedy bez osobnego postanowienia jak w § 800 pc. wpis jest niemożliwy — czy też za postanowienie o charakterze prawa materjalnego. Wówczas możliwość wpisu wypływa z ogólnych zasad prawa gruntowego bez proceduralnego przepisu. Pierwsze (negatywne) stanowisko zajmuje z nowszych autorów Gaupp - Stein w uwagach do § 800 pc., drugie (pozytywne) zajmuje Güthe w komentarzu do ord. grunt. uw. 7 do § 25 oraz uwaga 33 przed § 13 wywodząc, że rygor zmienia treść hipoteki przez nadanie jej właściwości, której przedtem nie miała. Przez stworzenie możności prowadzenia egzekucji przeciw sukcesorowi na podstawie dokumentu wzmacnia się treść hipoteki.

Charakter prawny poddania się egzekucji na podstawie dokumentu dozwala wpisu do księgi wieczystej, bez osobnego przepisu, gdyż treścią jego będzie zmiana hipoteki jako prawa rzeczowego. Zmiany takie każe wpisywać do księgi kodeks cywilny w §§ 873, 877, wobec czego dana jest również materjalna podstawa wpisu poddania się egzekucji.

Porównując przedstawiony stan z stanem wytworzonym przed kpc. z r. 1932, należy stwierdzić, że co do możliwości wpisu rygoru jest on podobny do stanu z przed 1900 r. albowiem uwarunkowania egzekucji z dokumentu od wpisu (§ 800 ust. pc.) niema.

Art. 527 kpc. zalicza do tytułów egzekucyjnych akt notarjalny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek określonego świadczenia.

Jeśli tytuł egzekucyjny dotyczy obowiązku hipotecznie zabezpieczonego, Sąd w myśl art. 534 § 2 kpc. nada klauzulę wykonalności przeciw każdemu, kto po wciągnięciu obowiązku do księgi hipotecznej został wpisany jako właściciel obciążonej nieruchomości.

KPC. zatem nie wymaga dla przelewania egzekucyjnej odpowiedzialności z hipoteki na nowego właściciela wpisu poddania się do księgi wieczystej. Konieczne jedynie i wystarczające jest wpisanie nowego właściciela do księgi wieczystej, bez względu na to, czy ma wiadomość o sporządzeniu tytułu egzekucyjnego w dokumencie. Jest o niedogodność o doniosłem znaczeniu (por. Allermand uw. 9 do art. 534 kpc.), której zapobiedz możnaby gdyby istniała możliwość uwidocznienia istnienia tytułu egzekucyjnego.

Taka możliwość istnieje z punktu widzenia, że rygor jest zmianą materjalną hipoteki, bo wtenczas nie potrzeba proceduralnego przepisu podobnego do § 800 pc. Przepis powyższy wydany został wskutek dawniejszej panującej opinji, że rygor ma charakter proceduralny.

Zajmując zgodnie z komentarzem Güthego przeciwne stanowisko — może poddanie się egzekucji jako zmiana treści hipoteki być wpisane do księgi wieczystej w myśl ogólnej zasady dopuszczalności wpisów.

Obojętne w tym względzie a nawet systematycznie konsekwentne jest, że kpc. o wpisie do księgi gruntowej jako przedmiocie prawa materjalnego nie stanowi.

W tym stanie rzeczy należało wpisu rygoru dozwolić.

Uchwała S. O. w Chojnicach z d. 31. VIII. 33. I Cz 159/33).

Sąd Najwyższy w Warszawie, jak należy wnioskować z wyroku z dn. 14. XII. 34. C. III 33/34, podanym w zeszycie II za rok 1935 str. 457 Ruchu Pr. Soc. i Ekon., podzielił zapatrywanie Sądu Okręgowego w Chojnicach, stwierdzając między innymi: „art. 527 p. 5 kpc. Akt wykonalny przeciw każdorazowemu właścicielowi nieruchomości nie wyklucza dopuszczalności sporu o roszczenie, którego akt dotyczy, jeżeli ono wyrażone w markach i wymaga przerachowania, ponadto zaś wierzyciel liczyć się musi z zarzutami dłużnika przeciw samemu roszczeniu".

Sprawy karne.

23. Zmiana osoby prokuratora i protokolanta przy ogłoszeniu sentencji nie pociąga za sobą skutków, przewidzianych w art. 514 lit. b kpk.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Z uzasadnienia:

Prokurator i protokólant nie wchodzą w skład Sądu orzekającego, nie biorąc udziału ani w naradzie, ani też w wydaniu wyroku (por. Zb. O. 174/33 to też zmiana osoby prokuratora i protokólanta przy ogłoszeniu sentencji wyroku, nie pociąga za sobą skutków, przewidzianych w art. 514 lit. b kpk. (Wyrok S. N. z dnia 18. IX. 1934 r .Nr. 3 K 790/34).

24. I. Protokół rozprawy stanowi w myśl art. 238 kpk. wyłączny dowód form postępowania nie stanowi natomiast wyłącznego dowodu treści ujawnionego na rozprawie materjału.

II. Sąd nie może swych ustaleń opierać na materjale sprzecznym z wyrażoną treścią protokołu.

Nadesłał Adw. Tadeusz Łebiński, Poznań.

Kasacja oskarżonego podnosi między innemi zarzut obrazy art. 360, 379 kpk. polegającej na tem, że Sąd ustalając iż dwa pierwsze strzały w stronę kłusownika dał oskarżony, nietylko wyszedł poza materjał faktyczny ujawniony na rozprawie, ale powziął ustalenia wprost sprzeczne z tem, co na rozprawie ujawniono.

Zarzutowi temu nie można odmówić słuszności. Protokół rozprawy stanowi w myśl art. 238 kpk.wyłączny dowód form postępowania, nie stanowi natomiast wyłącznego dowodu treści ujawnionego na rozprawie materjału, jak ostatecznych wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i t. p. W ustaleniach wyroku mogą się przeto znajdować szczegóły nie zamieszczone w dotyczących ustępach protokółu, ustalenie nie może być z tego powodu uważane za niezgodne z protokółem.

Z drugiej jednak strony Sąd nie może swych ustaleń opierać na materjale sprzecznym z wyraźną treścią protokołu. W tym bowiem wypadku nietylko wykraczałby poza wyniki rozprawy, ale budowałby swe orzeczenie na materjale oczywiście nieprawdziwym.

W sprawie niniejszej Sąd ustalił, że dwa pierwsze strzały dał oskarżony K. i wskazał wyraźnie na to, że ustalenie to opiera na wyjaśnieniach samego oskarżonego.. Z protokołu rozprawy wynika jednak, że oskarżony złożył wyjaśnienia zgodne z wyjaśnieniami spisanemi w protokole rozprawy w I instancji, protokół ten zaś zawiera wyraźne zdanie, że oskarżony strzelał równocześnie z oskarżonym Ch. Szczegół ten ma znaczenie istotne, albowiem stwierdzenie, że dwa pierwsze strzały padły do oskarżonego, doprowadziło Sąd wedle dalszych wywodów do stwierdzenia, że sprawcą zabójstwa był oskarżony. Wskazane uchybienie w sposobie ustalenia stanu faktycznego sprawy mogło niewątpliwie mieć wpływ na treść wyroku. Zgodnie przeto z art. 510 pb. i 515 kpk. musi powodować uchylenie wyroku. (Wyrok S. N. z d. 12. X. 1933 r. II. 3 K. 170/34).

25. Sąd może wziąć pod uwagę przy wymiarze kary stopień szkodliwości społecznej danego przestępstwa jako podstawę oceny psychicznego ustosunkowania się oskarżonego do czynu.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Z uzasadnienia:

Stopień szkodliwości społecznej pewnego przestępstwa zależy w znacznej mierze od środowiska w którem czyn występny popełniono. Mniejszy jest stopień szkodliwości puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy wśród warstw społeczeństwa gospodarczo mocnych, większy puszczania ich w warstwach gospodarczo słabych drobnych kupców i kramarzy, jak to było w danym wypadku.

Sąd może zatem bez obrazy art. 379 kpk. wziąć pod uwagę przy wymiarze kary stopień szkodliwości społecznej danego przestępstwa, jako podstawę do czynu czyli wyboru środowiska pobudek i sposobu działania oraz napięcia złej woli, zatem czynników podmiotowych mających w myśl art. 54 kk. decydujący wpływ na wymiar kary. (Wyrok S. N. z dnia 23. V. 1934 r. Nr. 3 K 533/34).

26. I. Sprawca, który jako środka przemocy używa czynnej napaści, obraża zarówno przepis art. 129 jak i art. 133 kk.

II. Przepis art. 129 kk. nie jest przepisem szczególnym, któryby w myśl zasady lex specjalis derogat generali, wyłączał stosowanie art. 133 kk.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Z uzasadnienia:

W tym stanie rzeczy rozważyć jedynie wypada, czy sąd wyrokujący, stosując do czynu oskarżonego przepis art. 133 kk., nie obraził na niekorzyść oskarżonego art. 129 kk.

Na pytanie to należy jednak dać odpowiedź przeczącą, a to z następujących powodów. Nie da się zaprzeczyć, iż według ustaleń faktycznych wyroku, posterunkowy P. P. — Z. przybył do mieszkania oskarżonych Sz. celem dokonania aresztowania A. Sz., a więc celem spełnienia prawnej czynności urzędowej, i że działanie oskarżonego zmierzało do zmuszenia tegoż posterunkowego do zaniechania tej czynności, że zatem czyn oskarżonego mieści w sobie istotne znamiona występku z art. 129 kk., ileże działanie oskarżonego określone w wyroku jako czynna napaść, a polegająca na rzuceniu we wspomnianego posterunkowego siodełkiem od roweru i na uderzeniu go widełkami od roweru w ramię i głowę, podpada nie-

wątpliwie pod pojęcie przemocy. Działanie oskarżonego mieściło jednak w sobie również istotne znamiona występku z art. 133 kk., albowiem niezależnie od zamiaru oskarżonego zmuszania wymienionego posterunkowego do zaniechania zamierzonej czynności urzędowej, wolą oskarżonego było wyrządzić mu krzywdę fizyczną i naruszyć jego nietykalność cielesną. Okazuje się stąd, iż czyn oskarżonego podpada tak pod przepis art. 129, jakoteż art. 133 kk., przyczem stosunek, zachodzący między oboma temi występkami, uważać należy za zbieg ustaw, do którego ma zastosowanie przepis art. 36 kk. Ze względu bowiem na to, iż pojęcie przemocy (art. 129 kk.) i napaści czynnej (art. 133 kk.) różnią się od siebie, napaścią bowiem jest czyn, zmierzający jedynie do naruszenia nietykalności cielesnej, natomiast przemoc ma charakter przymusu, zmierzającego do ograniczenia swobody ruchów lub działania osoby przeciw której go zastosowano i który może, lecz nie musi, łączyć się z naruszeniem nietykalności cielesnej, przyjąć należy, iż sprawca, który jako środka przemocy używa czynnej napaści, obraża zarówno przepis art. 129, jak i 133 kk. Nie można zaś uznać, by przepis art. 129 kk. przedstawiał się jako przepis szczególny, któryby w myśl zasady lex specjalis derogat generali, wyłączał stosowanie art. 133 kk.

Jeżeli więc sąd wyrokujący ustalił, iż zastosowana przez oskarżonego przemoc miała zarazem charakter czynnej napaści, słusznie skwalifikował czyn oskarżonego jako występek z art. 133 kk. i wymierzył mu karę według tego art., tak bowiem postąpić należało wmyśl art. 36 kk.

(Wyrok S. N. z dnia 2. V. 1934 r. — No 3 K 439/34).

27. **Art. 152 kk. przewiduje publiczne lżenie Państwa Polskiego, nie zaś lżenie w miejscu publicznem.**

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Z uzasadnienia.

Zarzut pod a) jest zasadny. S. A. przypisując oskarżonemu działanie publiczne nie wyjaśnił tej okoliczności, dlaczego nikt z obecnych przy zajściu świadków z wyjątkiem jednego J., który sam zgłosił się do policji z doniesieniem na oskarżonego, nie słyszał inkryminowanych oskarżonemu słów. Uchybienie to jest o tyle istotne, że według wyjaśnień oskarżonego, J. uczynił na niego doniesienie w policji z pobudek zemsty.

Zarzut pod c) jest zasadny. art. 152 kk. przewiduje publiczne lżenie Państwa Polskiego, nie zaś lżenie w miejscu publicznem. Przez publiczne lżenie ustawa rozumie lżenie, które mogła słyszeć większa ilość osób, czego Sąd nie ustalił, a przeto chociażby w miejscu publicznem, lecz słyszane tylko przez jedną osobę, nie daje podstaw do ustalenia, że lżenie było publiczne.

(Wyrok S. N. z dn. 11. VI. 1934 r. — No 3 K 522/34).

28. **W razie przerwania rozprawy należy zawiadomić osoby nieobecne na przerwanej rozprawie o terminie, w którym odbędzie się dalszy ciąg tejże rozprawy.**

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Zarzut pierwszy jest słuszny. Z art. 348 § 3 kpk. a contrario wynika, że w razie przerwania rozprawy należy zawiadomić osoby nieobecne na przerwanej rozprawie o terminie, w którym odbędzie się dalszy ciąg tejże rozprawy. S. A. obowiązku tego nie spełnił i pomimo, że oskarżeni ani ich obrońca na rozprawę apelacyjną wyznaczoną na 26 stycznia 1934 r. nie stawili się, przerwał rozprawę dnia 9 lutego 1934 r. bez zawiadomienia oskarżonych o tym terminie i przeprowadził rozprawę w nowym terminie w ich nieobecności. Wprawdzie w protokóle rozprawy z dn. 9 lutego 1934 (k 137) znajduje się wzmianka, że stwierdzono prawidłowe zawiadomienie o terminie rozprawy, jednakże w aktach sprawy brak jakichkolwiek dowodów zawiadomienia oskarżonych o tym terminie, a sam S. A. w postanowieniu o przywrócenie terminu do zapowiedzenia kasacji stwierdza fakt niedoręczenia oskarżonym wezwania na termin z 9 lutego 1934 r. (k. 159).

Ponieważ niezawiadomienie oskarżonych o terminie wznowionej rozprawy, które pociągnęło za sobą ich nieobecność na tejże rozprawie mogło mieć wpływ na treść wyroku, przeto należy wyrok z powodu obrazy art. 292 i 348 § 1 kpk., uchylić (art. 515 kpk.).

(Wyrok S. N. z dn. 13. IX. 1934 r. — No 3 K 785/34).

29. **Świadomym czynem w rozumieniu prawa karnego jest działanie odpowiadające woli podmiotu przestępstwa wynikające z uzmysłowienia sobie celu i znaczenia pewnej czynności.**

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Sąd orzekający ustalił, iż oskarżony w chwili spełnienia czynu przypisanego zdawał sobie sprawę z tego, co czyni i mówi. Tem samem Sąd stwierdził, iż oskarżony mógł rozpoznać znaczenie czynu i pokierować swem postępowaniem, a zatem, iż nie zachodzą warunki do zastosowania art. 17 kk.

Wywody kasacji wskazujące na to, iż pomiędzy „świadomem spełnieniem czynu“, a zdawaniem sobie sprawy „ze znaczenia czynu“, zachodzi różnica, są bezzasadne. Świadome spełnienie czynu oznaczą nie świadome przedsięwzięcie pewnych czynności (np. ruchów ciała), bez zdawania sobie sprawy do czego zmierzają, lecz właśnie uzmysłowienie sobie celu i znaczenia tych czynności. Świadomym bowiem czynem w rozumieniu prawa karnego jest działanie odpowiadające woli podmiotu

przestępstwa. Zarzut zatem wskazujący na obrazę art. 17 kk. jest bezzasadny.

(Wyrok S. N. z dn. 21. VI. 1934 r. No 3 K 684/34).

30. I. Ocena czy w danym wypadku zachodzą trudności, powodujące w myśl § 2 art. 93 kpk. konieczność ustanowienia obrońcy z urzędu aplikanta zamiast adwokata, pozostawiona jest swobodnej ocenie sędziego, wyznaczającego obrońcę.

II. Wyznaczenie obrońcy z urzędu nastąpić powinno w miarę możności w terminie umożliwiającym obrońcy zapoznanie się ze sprawą.

Nadesłał S. S. A. Grabowski, Poznań.

Ocena czy w danym wypadku zachodzą trudności, powoduje w myśl § 2 art. kpk. konieczność ustanowienia obrońcą z urzędu aplikanta zamiast adwokata, pozostawiona jest swobodnej ocenie sędziego, wyznaczającego obrońcę i nie ulega kontroli w postępowaniu kasacyjnem (S. N. 4 K 750/31).

Wyznaczając do obrony z urzędu aplikanta, przewodniczący tem samem stwierdził, że ze względu na szczególne okoliczności danego wypadku (wyznaczenie obrońcy w toku rozprawy) powierzenie obrony adwokatowi byłoby połączone ze szczególnemi trudnościami. Brak w zarządzeniu przewodniczącego wzmianki o owych szczególnych trudnościach nie stanowi uchybienia, albowiem zarządzenia przewodniczącego nie wymagają uzasadnienia (S. N. 55/32).

Wprawdzie ustawa nie określa terminu, w jakim w przypadkach prawem przewidzianych ma być oskarżonemu wyznaczony obrońca z urzędu, jednakże z samej istoty przepisów o obronie z urzędu wynika, że wyznaczenie obrońcy z urzędu nastąpić powinno w miarę możności w terminie umożliwiającym obrońcy zapoznanie się ze sprawą. Jeżeli zatem — jak to miało miejsce w sprawie niniejszej — oskarżony prosił o wyznaczenie obrońcy z urzędu już w apelacji, wyznaczenie obrońcy dopiero na rozprawie odwoławczej należy uznać za uchybienie procesowe. Ponieważ jednak oskarżony oświadczył, że żadnych zarzutów z powodu wyznaczenia mu obrońcy z urzędu dopiero w toku rozprawy nie podnosi, i nie żądał z tego powodu odroczenia rozprawy, jak również wyznaczony przez sąd obrońca z urzędu nie żądał odroczenia rozprawy z powodu zbyt późnego powierzenia mu obrony, uznać należy, że powyższe uchybienie zaszło za zgodą oskarżonego, który wskutek tego niemoże z powodu tego uchybienia żądać uchylenia wyroku (art. 523 kpk.).

((Wyrok S. N. z dn. 13. IX. 1934 r. — No 3 K 778/34).

KSIĄŻKI NADESŁANE REDAKCJI.

Dr. Roman Longchamps de Berier — profesor Uniwersytetu J. K. i członek Komisji Kondyfikacyjnej — **Zobowiązania** — Lwów, 1935 — Zeszyt Trzeci.

Profesor Dr. Longchamps de Berier wydał dalszy zeszyt podręcznika o Kodeksie Zobowiązań, obejmujący istotne części nauki o odpowiedzialności za czyny niedozwolone oraz o odszkodowaniu, następnie przepisy o przejściu praw i obowiązków wynikających z zobowiązań, a wreszcie początek nauki o wygaśnięciu i przedawnieniu zobowiązań.

Podręcznik Prof. Dr. Longchampsa de Berier jest podstawowem dziełem o prawie zobowiązań. Autor był głównym referentem projektu Kodeksu Zobowiązań, którego zeszyt odpowiadający treści świeżo wydanej części podręcznika ukazał się przed kilku tygodniami. O zaletach i wartości podręcznika Prof. Longchamps'a pisać nie potrzeba. Bez motywów do Kodeksu Zobowiązań i bez podręcznika Prof. Longchamps'a nie można pogłębić zrozumienia przepisów Kodeksu Zobowiązań. Recenzję napisać będzie można po ukazaniu się całego dzieła. Już dzisiaj zwracamy jednak uwagę czytelników naszych na ukazujące się zeszyty, aby mogli się bieżąco z treścią ich zapoznawać.

Fundacja im. Franciszka Nowodworskiego — Warszawa 1934. Nakładem Fundacji — 80 stron.

Fundacja im. Franciszka Nowodworskiego wydała broszurę, zwierającą życiorys Franciszka Nowodworskiego, przemówienia na pogrzebie i na Akademji ku uczczeniu jego zasług, odezwę do społeczeństwa w sprawie utworzenia Fundacji, i działalność Komitetu Fundacji.

Celem Fundacji jest popieranie twórczej myśli naukowej polskiej przez wydawnictwo prac z dziedziny nauk prawnych i społecznych, a zarazem ułatwianie młodym prawnikom zdobywania jak najszerszej wiedzy naukowej. Fundacja służyć ma w pierwszym rzędzie opracowaniu i wydaniu polskiego słownika prawniczego.

Wobec zmieniającego się stale ustawodawstwa polskiego, wobec obejmowania normami prawnemi coraz to nowych dziedzin życia, jest wydanie słownika prawniczego zamierzeniem, które zasługuje na poparcie całego społeczeństwa. Ofiary na cele Fundacji składać można na jej rachunek w P. K. O. nr. 7575.

Wydawca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu. — Redaktor działu i redaktor odpowiedzialny, Ekspedycja i prenumeraty: Stefan Dembiński, Aleje Marcinkowskiego 25, Telefon 33-05 — Konto P. K. O. Poznań 208-423
Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego pod zarządem Józefa Winiewicza.